

Sygn. akt. IV Ka 801/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Bałazińska - Goliszewska

Sędziowie: SSO Krzysztof Głowacki (spr.)

SSO Małgorzata Szyszko

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Okręgowego B. M.

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r.
sprawy **J. R.**

oskarżonego o przestępstwo z art.233§1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w W.

z dnia 26 kwietnia 2013 r. sygn. akt VII K 161/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w W. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Wołowie oskarżył **J. R.** o to, że:

w dniu 4 października 2012 r. w W., pouczonego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych lub nieprawdziwych zeznań, w czasie przesłuchania w charakterze świadka w sprawie II K 240/12 zeznał nieprawdę stwierdzając, że A. K. (1) nie jest agresywny, wybuchowy, roszczeniowy pod wpływem alkoholu, nie wyzywał swojej córki A. K. (2) słowami uważanymi powszechnie za wulgarne oraz nie wszczywał awantur domowych rzucając w wymienioną różnymi przedmiotami, wbrew treści zeznań złożonych w czasie trwania postępowania przygotowawczego w dniu 17 listopada 2011 r., czym działał na szkodę wymiaru sprawiedliwości, tj. o **czyn z art.233§1 kk.**

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w W. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII K 161/13 uniewinnił oskarżonego J. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku i na podstawie art.632§2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **oskarżyciel publiczny** zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezkrytycznym przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego J. R. oraz zeznań A. i A. K. (2) złożonych zarówno w postępowaniu przygotowawczym a także sądowym stwierdzających, że A. K. (1) nie jest agresywny, wybuchowy i roszczeniowy pod wpływem alkoholu, nie wyzywał swojej córki A. K. (2) słowami uważanymi powszechnie za wulgarne oraz nie wszczywał awantur domowych rzucając w wymienioną różnymi przedmiotami, wbrew treści zeznań złożonych

w czasie trwania postępowania przygotowawczego w dniu 17 listopada 2011 r. oraz postępowania sądowego w dniu 4 października 2012 r., podczas gdy ich prawidłowa ocena oparta na zwykłym doświadczeniu życiowym oraz analizie logicznej ich treści prowadzą do wniosków odmiennych.

Podnosząc powyższy zarzut oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego jest zasadna, a jej uwzględnienie skutkowało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wydając wyrok uniewinniający oskarżonego J. R. Sąd Rejonowy nie przeprowadził dostatecznie wnikliwej oceny wyjaśnień oskarżonego i jego zeznań z postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego w sprawie II K 240/12, w efekcie czego dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest niepełna, dość powierzchowna, a w części nosi też cechy dowolności.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż zgodnie z treścią zarzutu aktu oskarżenia J. R. złożył miał w dniu 4 października 2012 r. fałszywe zeznania odnośnie tego, że A. K. (1) nie jest agresywny, wybuchowy i roszczeniowy pod wpływem alkoholu, nie wyzywał swojej córki A. K. (2) słowami uważanymi powszechnie za wulgarne oraz nie wszczywał awantur domowych, rzucając w wymienioną różnymi przedmiotami, wbrew treści zeznań złożonych w czasie trwania postępowania przygotowawczego w dniu 17 listopada 2011 r.

Stanowisko Sądu orzekającego w kwestii braku podstaw do przyjęcia obiektywnej nieprawdziwości zeznań oskarżonego co do tej okoliczności jest, w ocenie Sądu Odwoławczego nietrafne, a w świetle przeprowadzonych dowodów nie zasługuje na aprobatę.

Nie ulega wątpliwości fakt, że w toku postępowania karnego J. R. składał zeznania na okoliczność zachowania się i postawy A. K. (1) wobec córki A. K. (2) i jego zeznania w tym zakresie były wzajemnie sprzeczne. Nie mogą być przecież – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego - prawdziwe zarówno zeznania, w których świadek podaje, że A. K. (1) „pod wpływem alkoholu staje się agresywny” oraz „używa wobec córki słów wulgarnych” jak i zeznania, w których świadek takiemu zachowaniu A. K. (1) zaprzecza stwierdzając, że „nie był agresywny” i „nie wyzywał córki słowami wulgarnymi”.

Jednocześnie nie sposób przyjąć, by tak istotna sprzeczność mogła być wynikiem pomyłki, nieporozumienia czy niewłaściwej interpretacji, bądź – jak wskazuje Sąd Rejonowy – zaistnienia omyłki w protokole.

Wnikliwa analiza zeznań składanych przez J. R. prowadzi do wniosku, iż podczas przesłuchania w dniu 17 listopada 2011 r. w Komisariacie Policji w B. złożył on dobrowolnie obszernie zeznania. Opisując relacje panujące między A. K. (2) i jej ojcem oskarżony zeznał wtedy, że: „ojciec A. K. (2) ewidentnie nadużywa alkoholu, ma problem z alkoholem, pije ciągami a pod wpływem alkoholu staje się agresywny, wybuchowy, roszczeniowy i wulgarny. Niejednokrotnie po powrocie do domu pijany wszczywał awantury, podczas których uderzał rękoma w ściany, parokrotnie widziałem jak rzucał niezadowolony z byle powodu w kierunku O. np. kluczami lub puszką albo rozbijał w złości talerze. Nigdy nie widziałem, by uderzył O., jednak słyszałem jak używał wobec niej słów wulgarnych. Wiem od O., że niejednokrotnie zmuszona była wychodzić z domu, kiedy pijany ojciec wracał do domu. Bała się go i kolejnych awantur” (k.5)

Natomiast przed Sądem na rozprawie w dniu 4 października 2012 r. oskarżony zeznał, że A. K. (1) „kiedy był trzeźwy zachowywał się normalnie, a po alkoholu można zachowywać się różnie. Pan A., gdy był pod wpływem alkoholu był marudny, ale nie był agresywny, nigdy nie zdarzyło się, żeby na przykład skakał do bójki, dlatego nie wiem skąd w ogóle wzięła się ta sprawa o znęcanie, bo nic takiego nie miało miejsca”. Dalej wskazał, że „A. K. (1) nie zachowywał się agresywnie, na co dzień w ogóle nie używał słów wulgarnych, nawet pod wpływem alkoholu rzadko słyszałem od niego przekleństwa. Nie wyzywał córki A. K. (2) słowami wulgarnymi. Zdarzało się, że pod nosem sobie przeklinał, ale

nigdy nie było tak, żeby ją wyzywał. Przemocy absolutnie wobec niej nie stosował, nie groził jej, że pozbawi ją życia, czy pobije, to nie ten typ człowieka”. Po odczytaniu oskarżonemu jego zeznań z postępowania przygotowawczego nie potwierdził ich tłumacząc, że „to, co mówił na policji jest podrasowane”. Po raz kolejny wskazał wtedy, że „A. K. (1) nie używał w stosunku do O. słów wulgarnych, niczego takiego nie słyszał” (k.2-3).

Już tylko pobieżna analiza złożonych przez oskarżonego zeznań i ich porównanie nie nasuwa żadnych wątpliwości wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Analiza ta wskazuje, że relacje te nie tylko się od siebie różnią, ale i występują w nich sprzeczności.

Pomimo tego Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia wyraził tezę, iż „relacja oskarżonego przedstawiona sądowni w dniu 4 października 2012 r. jest prawdziwa”, a wynika to z treści złożonych przez oskarżonego zeznań w charakterze świadka, rozpatrywanych przez pryzmat złożonych wyjaśnień, w których oskarżony wyjaśnił nieścisłości tychże zeznań.

Nie sposób przyjąć za Sądem Rejonowym, że pomiędzy twierdzeniem, iż „A. K. (1) nie był agresywny, nigdy nie zdarzyło się żeby na przykład skakał do bójki” a twierdzeniem przeciwnym - iż „pod wpływem alkoholu staje się agresywny, wybuchowy” – zachodzi jedynie różnica polegająca na „wyjaśnieniu nieścisłości dotyczących tychże zeznań”. To nie kwestia subiektywnej oceny, jak wskazuje Sąd meriti, ale zwykły wydzźwięk wypowiedzi J. R. wskazuje na dokonane przez niego przestępstwo.

Podnieść w tym miejscu należy, że Sąd I instancji wywnioskował, iż oskarżony J. R. składając zeznania w/w treści „miał na myśli to, że A. K. (1) nie jest agresywny w stosunku do innych osób w sensie agresji fizycznej”, podczas gdy złożone przez oskarżonego zeznania w postępowaniu przygotowawczym wskazują, że A. K. (1) przejawiał agresję fizyczną wobec swojej córki rzucając w jej kierunku np. kluczami lub puszką pasztetu. Wnioski wysnute przez Sąd Rejonowy na podstawie analizy treści zeznań oskarżonego są zatem zaskakujące.

Oskarżony zeznał w postępowaniu przygotowawczym „Nigdy nie widziałem, by uderzył O., jednak słyszałem jak używał wobec niej słów wulgarnych”, natomiast przed Sądem utrzymywał, że A. K. (1) „nie wyzywał córki A. K. (2) słowami wulgarnymi”. W kontekście powyższych relacji niezrozumiałym jest przyjęcie przez Sąd meriti, że „...oskarżony w swoich zeznaniach stwierdził, że jakkolwiek A. K. (1) używał słów wulgarnych, przeklinał, to nie wyzywał córki takimi słowami i to oskarżony miał na myśli, gdy składał zeznania” i danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że „zeznając o wypowiedzianiu przez A. K. (1) wulgaryzmów miał on na myśli to, że używał on wprawdzie słów wulgarnych, ale nie znieważał w jego obecności córki A...” (str.3 uzasadnienia, k.45).

Takie rozumowanie Sądu Rejonowego jest niezrozumiałe, bezkrytyczne i pozostaje w sprzeczności z treścią zeznań J. R..

Wbrew stanowisku Sądu I instancji, oskarżony nie uzasadnił w sposób logiczny i przekonujący istotnej zmiany relacji od pierwotnie prezentowanej w dniu 17 listopada 2011 r. Podkreślić należy, że J. R. składając wyjaśnienia w toku niniejszego postępowania twierdził, że zeznania złożone w Komisariacie - B. „podtrzymuje w 100%”, natomiast jedyną niezgodnością jest zeznanie, że widział jak A. K. (1) rzucał w córkę puszką pasztetu, gdyż tego nie widział, lecz o tym słyszał.

Relacja oskarżonego J. R. sprzeczna jest zatem z jego twierdzeniami prezentowanymi podczas zeznań przed Sądem w dniu 4 października 2012 r., podczas których swoich zeznań z postępowania przygotowawczego nie potwierdził.

Pomimo tej rozbieżności Sąd orzekający uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, nie ustosunkowując się logicznie do sprzeczności w jego twierdzeniach.

Wskazać należy, że przed przystąpieniem do przesłuchania, w toku postępowania przygotowawczego, J. R. był pouczony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy i zatajenie prawdy. Pouczenie to zrozumiał i potwierdził

własnoręcznym podpisem, nie ulega tym samym wątpliwości, że był świadomy konsekwencji prawnych związanych z przedstawianiem organom ścigania nieprawdziwych informacji.

Wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego, oskarżony jako świadek relacjonował to co osobiście postrzegał i słyszał nie tylko przed Sądem, ale także w toku postępowania przygotowawczego, wyraźnie zaznaczając wówczas, których zdarzeń był bezpośrednim obserwatorem, a których przebieg znał jedynie ze słyszenia („parokrotnie widziałem jak rzucał niezadowolony z byle powodu w kierunku O. np. kluczami lub puszką albo rozbijał w złości talerze. Nigdy nie widziałem, by uderzył O., jednak słyszałem jak używał wobec niej słów wulgarnych. Wiem od O., że niejednokrotnie zmuszona była wychodzić z domu, kiedy pijany ojciec wracał do domu”). Zwroty nie „widziałem”, „nie widziałem”, „słyszałem”, „wiem od...” nie mogą przecież budzić żadnych wątpliwości z semantycznego punktu widzenia.

Nie sposób również zgodzić się z twierdzeniem Sądu Rejonowego, że „oskarżony nie posiadał żadnego interesu w tym, aby chronić A. K. (1) przed odpowiedzialnością karną, bowiem ofiarą znęcania, którego miał się dopuścić, była przecież jego partnerka”. Zauważyć należy, iż co do zasady znaczna część zeznających świadków nie ma osobistego stosunku do sprawcy czynu lub do samego przestępstwa. Nie jest więc specjalnie zainteresowana w przedstawianiu zdarzenia w sposób niezgodny z jego rzeczywistym przebiegiem, a powstałe w ich zeznaniach nieścisłości wynikają głównie z przyczyn czysto subiektywnych np. z małej spostrzegawczości lub nie przywiązywania wagi do zaistniałego zdarzenia. W niniejszej sprawie jednak oskarżony oraz A. K. (2) byli osobiście zainteresowani wynikiem sprawy. W istocie rzeczy oskarżony złożył przed Sądem I instancji zeznania znacząco odmiennie, sprzeczne z uprzednio złożonymi, ale korzystniejsze dla A. K. (1) i niewątpliwie zmierzał do umniejszenia jego winy. Co istotne, w relacji przed Sądem oskarżony odmiennie zeznawał co do tych okoliczności, które miały wpływ na możliwie odmienną ocenę oskarżenia wysuwanego pod adresem A. K. (1), co w ocenie Sądu Okręgowego nie jest przypadkowe i w sprawach o znęcanie się nad członkami rodziny dość powszechne.

Wskazane wyżej okoliczności zadecydowały o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku. Rozpoznając ponownie przedmiotową sprawę Sąd Rejonowy, uwzględni uwagi wynikające z niniejszego uzasadnienia, wnikliwie przeprowadzi postępowanie dowodowe, zmierzając do ustalenia i wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii, pominiętych w dotychczasowym postępowaniu. W szczególności Sąd będzie dążył do precyzyjnego wyjaśnienia istotnych różnic w relacjach oskarżonego J. R., złożonych w postępowaniu karnym przeciwko A. K. (1), a następnie podda te dowody rzeczowej i wszechstronnej analizie. Swoje stanowisko Sąd następnie uzasadni zgodnie z wymogami art.424 kpk., wyjaśniając zarówno podstawę faktyczną, jak i podstawę prawną wydanego orzeczenia.